

Długość transkrybowanego pliku w minutach	67	2
Data wykonania transkrypcji	17.06.2022	3 4
Liczba znaków ze spacjami	56 434	5

- 7 **BNI_14_L_Jonasz_audio**
- 8 **Aleksandra Drabina-Różewicz:** Panie Jonaszu, ja poproszę pana już teraz oficjalnie o
9 **opowiedzenie historii swojego życia, tak jak pan ją widzi.**
- 10 **Jonasz:** Ale to bez urazy, gdzie się urodziłem, to jest nieistotne chyba, prawda?
- 11 **ADR:** Nie no, może pan opowiedzieć.
- 12 **Jonasz:** Dobrze, no to urodziłem się w DK [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce],
13 szkołę średnią kończyłem w UR [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce], dopiero
14 później podjąłem pracę w zawodzie w górnictwie jako automatyk, metaniarz. Jako automatyk,
15 jest taki wydział metanometrii, który właśnie zajmował się badaniem zawartości metanu w
16 wyrobiskach górniczych. No jakiś czas mieszkałem w UR, potem przeprowadziłem się wraz z
17 żoną do BW [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce] i zerwałem pracę z kopalnią.
18 Podjąłem pracę jako elektryk w prywatnej firmie. Później, kiedy nabrałem doświadczenia,
19 założyłem własną firmę jako instalator sferetyczny rozszerzyłem później na ogólnobudowlane.
20 Koniec lat 80. był krach na rynku, musiałem niestety zrezygnować z tej działalności i
21 zatrudniłem się w Instytucji Komunikacyjnej A [nazwa zmieniona – państwowa firma]. Wtedy
22 była to jeszcze Instytucja A i Instytucja B [nazwa zmieniona – państwowa firma dostawcza],
23 wtedy to było razem połączone, później się rozdzielili. Tam przepracowałem dwadzieścia sześć
24 lat w tej firmie telekomunikacyjnej. Później w latach, nie wiem, dwutysięcznych był rebranding,
25 połączyło się z Firmą X [nazwa zmieniona – komercyjna firma komunikacyjna] i Instytucja A
26 zniknęła jako firma, jako szyld, został X. Staliśmy się korporacją. Od początku lat 2000 chyba

27 zaczęły się masowe zwolnienia grupowe i spowodowane to było automatyzacją, cyfryzacją
28 procesów, zarządzane są z automatu i tak... Tylko ja nie pamiętam, do którego roku ja właśnie
29 pracowałem w Firmie X, bo później zaczęły się... Najpierw zwolnienia grupowe były, a później
30 zaczął się okres likwidacji stanowisk pracy, żeby nie wchodzić w odszkodowania, firma zaczęła
31 nie wchodzić w odszkodowania, no i tak przez wiele lat... Który to był rok? Teraz mam 2022. W
32 2018 roku zostało zlikwidowane moje stanowisko pracy. Ja pracowałem jako dyspozytor, później
33 to był dysponent zarządzania infrastrukturą telekomunikacyjną, grupami technicznymi, tak że to
34 nie była praca w terenie związana bezpośrednio z usuwaniem uszkodzeń, tylko z poziomu
35 nadzoru. Później rok czasu chyba... Przez roku czasu nie mogłem się odnaleźć na rynku pracy. I
36 zazwyczaj moje rozmowy kwalifikacyjne kończyły się źle, nie stać na wypłatę mi pensji. Znaczący,
37 pensji, którą ja żądałem, że jestem dla nich za drogi. No musiałem utrzymać jakiś standard, mimo
38 że tam jakieś testy, niestety przechodziłem pozytywnie, kończyło się telefonem, że niestety. No i
39 później nadarzyła się okazja spróbować jako kurier w Firmie Z. Nigdy nie lubiłem mieć nad sobą
40 jakiegoś bata, bezpośredniego przełożonego, który będzie na mnie wywierał presję. Tutaj w tym
41 momencie jestem niezależny, z tym że jest presja... Tu niezależny, najbardziej męcząca to jest
42 presja czasu. No i co jeszcze? Co jeszcze mam...

43 **ADR: Już pana dopytam. Panie Jonaszu, to jakby pan jeszcze sięgnął jednak przeszłość i**
44 **powiedział coś o swojej rodzinie, z której pan pochodzi, o swoim dzieciństwie, o szkole też**
45 **trochę. Jak tam było?**

46 **Jonasz:** Szkołę to przeszedłem przeboje. Przebojem dostałem się na Uczelnię X [nazwa
47 zmieniona – uczelnia w mieście C.] na wydział elektroniki w C. [nazwa zmieniona – duże miasto
48 w południowej Polsce], ale niestety po roku zrezygnowałem z tego. No między innymi kobieta
49 była przyczyną. To było za daleko, ona była z UR, ja byłem z DK, później C. wchodził w grę, no
50 i po dwudziestu ośmiu latach małżeństwa niestety nasz związek się rozpadł. A podwód był, żona
51 pracowała w Niemczech, tam założyła jakąś firmę i dużo czasu przebywała, ja niestety nie
52 mogłem się odważyć na wyjazd tam, podjęcia tam jakiegokolwiek pracy. No bariera językowa
53 przede wszystkim dla mnie była też. Syn jest po ratownictwie medycznym, ale nie pracuje w
54 zawodzie, też wyjechał do Niemiec i na stałe mieszka w Niemczech.

55 **ADR: A jeszcze wcześniejsze takie doświadczenia ze szkoły? Z podstawowej? Coś pan**
56 **pamięta?**

57 **Jonasz:** Nie, szkoły przebojem przeszedłem, tak że szkoła dla mnie nie była nigdy jakimś
58 problemem, ani podstawowa, ani średnia, tak że... No, ale ja po szkole średniej to od razu
59 poszedłem... Jak poszedłem... Poczekaj, jak ja to pracowałem? Poszedłem na to Uczelnię X,
60 dobra, po Uczelni X wróciłem z powrotem do UR, no i zatrudniłem się na kopalni, ale byłem
61 znany, bo tam praktyki, nie praktyki przez nauczycieli, tak że od razu zatrudniony byłem na
62 dziale automatyki. Później jak mnie wysłali na kurs, właśnie to jest związany z metanometrią, tak
63 że nie miałem jakiejś kwarantanny, roku czasu pracować, żeby zrobić jakiejkolwiek kursy, które
64 uprawniały właśnie do wykonywania tego zawodu. A szkoła? Mówię, przebojem. Sportowo się
65 udzielałem, przede wszystkim narciarstwo alpejskie to były wyjazdy, jakieś obozy, obozy
66 zimowe. To później skutkowało w pracy w Instytucji A i w Instytucji B, bo co roku dwa, trzy
67 wyjazdy sponsorowane były na jakieś ogólnopolskie zawody właśnie narciarskie. Wszyscy na to
68 koledzy krzywo patrzyli, dlaczego ja jadę, a oni nie? [śmiech] No i dzięki temu miałem
69 znajomości w całej Polsce, tak że, jeśli chodzi o... Zazwyczaj na nartach to jeździli ludzie
70 właśnie nie monterzy, tylko kadra wyższa, jakaś kierownicza, nie kierownicza. Ten okres właśnie
71 też pracy mi się wydłużył w Instytucji B, bo już były momenty, że na przykład likwidowali
72 wcześniej moje stanowisko pracy, to jakiś tam kolega z GL [nazwa zmieniona – miasto w
73 zachodniej Polsce] przejął mnie do siebie. Pracowałem w GL, siedziałem w BW, później do D.
74 [nazwa zmieniona – duże miasto w południowej Polsce] poszedłem pracować, ale z miejscem
75 pracy w BW. No niestety wszystko ma swój koniec. To są korporacje, tak że tam rządzą młode
76 wilczki, tam się liczą słupki, tam nie ma sentymentów. Tych ludzi kariera jest krótka, ale
77 burzliwa.

78 **ADR: Panie Jonaszu, a jakim pan był chłopakiem młodym? Takim w liceum, później w**
79 **podstawówce.**

80 **Jonasz:** Jaki byłem?

81 **ADR: Mhm.**

82 O; Ja cały czas byłem towarzyski. No w podstawówce to wiadomo, wtedy nie było ery
83 komputerów, było podwórko. Na trzepaku nigdy nie siedziałem, nie dłużyłem słonecznika, tak że
84 [śmiech]. A od szkoły średniej to się zaczęło już tak bardziej sportowo, narciarstwo, latem były
85 żagle. Tym bardziej że szkoła była przy kopalni, kopalnia miała swój jacht Fregata w

86 Otmuchowie, tak że wakacje praktycznie się spędzało już później w Otmuchowie, nad Jeziorem
87 Otmuchowskim w tym klubie.

88 **ADR: A to raczej z grupą pan tam jeździł, czy jak to wyglądało?**

89 **Jonasz:** Z kolegami.

90 **ADR: A skąd pan wiedział, co pan chce robić po szkole? Jak pan kończył liceum, to miał**
91 **pan jakieś plany?**

92 **Jonasz:** Nie liceum, ja robiłem szkołę... Najpierw poszedłem do szkoły zawodowej...

93 **ADR: O, to jest ważna informacja.**

94 **Jonasz:** Do szkoły zawodowej, bo zawsze mnie ciągnęło coś związane z elektryką, a była szkoła
95 zawodowa o kierunku... Monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej to się
96 nazywało w ten sposób. No i od razu z marszu po szkole zawodowej do technikum. Też
97 elektryczny kierunek. No i później troszeczkę Uczelni X, ale niestety.

98 **ADR: I od razu po maturze tam w technikum pan zdawał do Uczelni X?**

99 **Jonasz:** Tak, tak.

100 **ADR: I jak pan wspomina ten rok w C.?**

101 **Jonasz:** No było pięknie. Było pięknie. Najbardziej mi się podobało podejście: jechać na studia,
102 a nie studiować [śmiech]

103 **ADR: [śmiech] Rozumiem. Czyli życie studenckie?**

104 **Jonasz:** Tak jest.

105 **ADR: Dobra. A pamięta pan, jak z pana perspektywy, to takie najjaśniejsze wspomnienia,**
106 **co pan najbardziej z tego okresu pamięta?**

107 **Jonasz:** Młodości? Czy w ogóle?

108 **ADR: Mhm. Młodości... No to z okresu młodości.**

109 **Jonasz:** Luz. Luz, który był wtedy.

110 **ADR: No a ten luz to w jakim sensie?**

111 **Jonasz:** Nie no, podobało mi się to, że cały czas obracałem się w grupie ludzi, którzy nie byli
112 zasiedzeni w domu. Myśmy cały czas byli aktywni, też chodziliśmy w góry okoliczne, tak jak
113 mówię, gra w piłkę, później były te żagle, było narciarstwo, tak że praktycznie każdy wolny...
114 Tym bardziej że wtedy były tylko jeden dzień wolny, nie było dwóch dni, to był wykorzystywany
115 właśnie aktywnie jeszcze, czy w jakiś inny sposób.

116 **ADR: Tylko niedziela?**

117 **Jonasz:** No niedziela była tylko.

118 **ADR: No właśnie.**

119 **Jonasz:** Nie było. Później pamiętam, chyba skrócili w soboty jakieś, ale to w zakładach pracy
120 skrócili chyba czas pracy ileś tam godzin.

121 **ADR: A ta szkoła zawodowa gdzie była? Żeby jeszcze sobie to...**

122 **Jonasz:** W UR.

123 **ADR: Aha, UR. I to technikum?**

124 **Jonasz:** Też UR.

125 **ADR: Mhm. Dobra. A jeszcze jakby pan opowiedział coś o tej rodzinie, w której się pan**
126 **wychował i o tym miejscu ogólnie, w którym się pan wychował? Jak to wyglądało?**

127 **Jonasz:** Moja rodzina?

128 **ADR: Tak, rodzina pana pochodzenia.**

129 **Jonasz:** No to ojciec z zawodu był kierowcą, jeździł najpierw w jakimś zakładzie, później kupił
130 pierwszy samochód, jeździł na postoj. Mama była technologiem produkcji w zakładzie
131 odzieżowym, ten zakład się nazywał ?[00:11:49].

132 **ADR: Jeszcze raz, mama technologiem była dokładnie...**

133 **Jonasz:** Technolog produkcji.

134 **ADR: Produkcji. I produkcja odzieży?**

135 **Jonasz:** Odzieży albo wdrażała po prostu projekty, które były na topie właśnie do produkcji
136 przez zakład.

137 **ADR: Mhm, dobra. A jakie pan ma wspomnienia jakieś z domu? A ma pan rodzeństwo w**
138 **ogóle też?**

139 **Jonasz:** Tak, mam dwóch braci, tylko brat dwa lata młodszy ode mnie w wieku trzydziestu
140 pięciu lat zmarł i jeszcze jest brat młodszy ode mnie zasraniec [śmiech] dwadzieścia lat.

141 **ADR: Ma teraz?**

142 **Jonasz:** Nie, dwadzieścia lat młodszy ode mnie. Ode mnie młodszy.

143 **ADR: Dwadzieścia lat młodszy, bo już myślałam, że teraz.**

144 **Jonasz:** To nawet anegdota była taka, jak żona była, chodziła z nim na spacer w C., tylko
145 kobieta podeszła i mówi do niej: jakiego pani ma ładnego synka. A ona mówi: to nie synek, to
146 szwagier [śmiech]

147 **ADR: To ile on teraz ma lat?**

148 **Jonasz:** No dwadzieścia lat młodszy ode mnie to ma czterdzieści dwa.

149 **ADR: A, czterdzieści dwa. No i jak jemu się życie ułożyło?**

150 **Jonasz:** No pracuje, najpierw mieli agencję kredytową, no i tam jakiś jeszcze punkt opłat,
151 zrezygnowali z tego, w tej chwili jeździ... No poszedł na tiry. Tirami jeździ. A żona jego też w
152 jakiejś firmie pracuje w tej chwili, trudni się właśnie handlem nieruchomości, pozyskiwaniem
153 sprzedaży.

154 **ADR: A on gdzieś tutaj mieszka na tym terenie?**

155 **Jonasz:** W C. mieszka w KZ [nazwa zmieniona - na początku jak się wjeżdża. Są właśnie
156 frankowiczami, bo kupili dom nowy i teraz siedzą i płaczą, dlatego...

157 **ADR: A no, wiem coś o tym. [śmiech]**

158 **Jonasz:** No [śmiech]

159 **ADR:** Okej. Dobra. A pamięta pan, jak pan był dzieckiem, jak w domu pan jeszcze był z
160 rodzicami i z rodzeństwem, to jak się tam...

161 **Jonasz:** Ja byłem strasznie do babci przywiązany. Tak, ja, zanim poszedłem do szkoły
162 podstawowej, to cały czas spędzałem praktycznie na wsi. Ja nie chciałem do C. wracać do
163 rodziców. Tam było bieganie na bosaka, pasienie krowy, granie w piłkę na takim wiejskim
164 boisku. Później do domu nie chciałem za cholerę jechać.

165 **ADR:** A tylko pan na wakacje tam jeździł, czy też spędzał pan czas tak w ciągu roku?

166 **Jonasz:** Nie, to zanim poszedłem do szkoły, to spędzałem na wsi, a później babcia już... Rok
167 przed pójściem do szkoły to jakoś tak było, przeprowadziła się ze wsi już do C. do rodziców, no i
168 zajmowała się właśnie nami, no bo rodzice pracowali.

169 **ADR:** A teraz gdzie pan mieszka? Niech pan opowie trochę o miejscu, w którym w ogóle
170 pan teraz żyje.

171 **Jonasz:** W BW. W BW mieszkaliśmy w domu jednorodzinnym, tam to jest po mojej żonie, babci
172 dom był. Stary, taki poniemiecki, no ale niestety później się wyprowadziłem po rozwodzie. Nie,
173 nie rościłem żadnych praw, bo to nie było moje, tak że za porozumieniem stron. I złapałem
174 oddech w końcu. Ten dom mnie za dużo kosztował, bo tam nikogo nie było, tam było 120
175 metrów kwadratowych, przyszła zima, mnie całymi dnami nie było, bo ja pracowałem też osiem
176 godzin, czy dwanaście godzin, ten dom trzeba było ogrzać. To się miało z celem. No i cały czas
177 trzeba było inwestować w ten dom. A teraz mam mieszkanie swoje, tak że normalnie w budynku
178 czynszowym.

179 **ADR:** I jak się panu mieszka?

180 **Jonasz:** Dobrze. No to jest tak, koledzy w pracy zazdrościli mi zawsze, ty masz fajnie,
181 przyjedziesz, masz ogródek, pójdziesz sobie do ogródka, możesz sobie zrobić grilla. Ja mówię
182 tak, tylko że ty przychodzisz do domu, położysz się, leżysz do góry brzuchem, albo patrzysz w
183 okno i nie musisz nic robić. Ja muszę tak, trawę skosić, zapalić w piecu, przyciąć drzewa, zimą
184 odśnieżać, to są uroki domu jednorodzinnego.

185 **ADR: A teraz, jak jest w tym mieszkaniu?**

186 **Jonasz:** Mieszkanie to w tej chwili dla mnie to jest jak hotel robotniczy. Ja wracam do domu
187 godzina 21:00, 22:00, 20:00, 19:00, tak że się śmieję, jak z jedno filmu z Barei, przychodzę, golę
188 się, jem śniadanie, rano wstaje, zakładam płaszcz i do roboty [śmiech]

189 **ADR: A tak zawsze było? Jak pan pracował wcześniej, to też tak długo pan pracował tak z**
190 **dnia na dzień? Zawsze?**

191 **Jonasz:** W innej firmie? W Instytucji A?

192 **ADR: Tak, w tych poprzednich pana pracach?**

193 **Jonasz:** No jak w Instytucji A pracowałem, to pracowałem w takim systemie całodobowym po
194 dwanaście godzin. To było dwanaście, dwadzieścia cztery wolne, czterdzieści osiem wolnych, bo
195 to myśmy zarządzali tymi systemami, to musieliśmy cały czas... Ktoś musiał być w pracy. I
196 później zacząłem pracować tylko na rano, później rano, po południu, ale nigdy nie stroniłem od
197 pracy.

198 **ADR: A jak było podczas tego roku, kiedy pan nie mógł się odnaleźć, co pan mówił, że pan**
199 **miał przerwę?**

200 **Jonasz:** Nie mogłem się odnaleźć, bo nie wyobrażałem sobie pracy po tylu latach, co ja będę
201 robił?

202 **ADR: I jak się wtedy pan żyło?**

203 **Jonasz:** To znaczy, jakoś na luzie było... To znaczy, na luzie? Nie chodziłem na siłę, nie
204 szukałem pracy, jakieś tam pieniądze, oszczędności miałem, nie szukałem pracy na siłę,
205 przebierałem sobie ofertami. Śledziłem te oferty, jakieś opinie czytałem na temat firm. Nie
206 chciałem do prywatnej firmy pracować, bo tam w tej chwili nie ma gwarancji pracownik
207 specjalnie.

208 **ADR: No a później, jak pan już wpadł na pomysł, że jednak kurier, to jak do tego doszło?**

209 **Jonasz:** Ja się zatrudniłem u kogoś. Gdzieś przeczytałem ogłoszenie, bo w moim wieku się już
210 nie opłaca zakładać firmy kurierskiej, trzeba mieć dwa samochody przynajmniej, bo jak się nie

211 wykona danej usługi w ciągu dnia dla Firmy Z [nazwa zmieniona – firma kurierska], bo... Firmy
212 kurierskie nie posiadają swojego taboru. Firma to jest korporacja, natomiast ci kierowcy, którzy
213 jeżdżą kurierzy, to są podwykonawcy jednoosobowej firmy, mają tam na przykład... Niektórzy
214 mają po pięciu, dziesięciu kierowców. Ja akurat pracuję u takiego, który ma chyba, nie wiem, z
215 czternastu, piętnastu. On jest wypłacalny. No dostałem teraz, trzy i pół roku temu dostałem
216 nowego Mastera Reno, teraz znów dostałem nowe auto. Jako jedyny dostaję zawsze nowe auto, a
217 to idzie dla innego.

218 **ADR: A ile już właściwie lat pan pracuje już jako kurier w tej Firmie Z?**

219 **Jonasz:** Chyba z sześć lat. Zaraz, żebym nie skłamał, bo to dwudziesty drugi, osiemnasty, tam
220 nie mogę się datami. Ja nie pamiętam, kiedy zostałem zwolniony z Firmy X. Ale już tak sześć lat
221 pracuję w tej firmie.

222 **ADR: Dobra, a jeszcze bym pana dopytała, bo kiedyś pan mówił, że miał też pan swoją**
223 **firmę przez chwilę wcześniej, no nie?**

224 **Jonasz:** Tak, tak.

225 **ADR: Jeszcze w latach 80., tak? Jeżeli dobrze pamiętam.**

226 **Jonasz:** No to był... No koniec lat 80. Przez trzy lata chyba tę firmę powadziłem.

227 **ADR: A jak to w ogóle wtedy było? Bo to jest ciekawe też. Bo to był inny świat trochę**
228 **[śmiech]**

229 **Jonasz:** No trzeba było szukać sobie osoby, której będę świadczył usługi. To były jakieś zakłady
230 pracy, firmy, GS-y, nie GS-y, wykonywało się właśnie instalacje elektryczne, remonty instalacji
231 elektrycznych. Później musiałem to rozwinąć o ogólnobudowlane. Sama instalacja to było za
232 mało pieniędzy, tak że musiałem zatrudnić tam trzech, czterech pracowników i wziąłem się za
233 budowę, ale koniec roku 1980 niestety. Wtedy była ta denominacja złotych. Jakiś kredyt był do
234 spłacenia, trzeba było szybko uciekać z tego wszystkiego, tak że tam jakieś maszyny i sprzęt
235 sprzedałem i spłaciłem przede wszystkim ten kredyt najpierw, na początku.

236 **ADR: No i później, jak pan trafił do tej Instytucji A, no tam, gdzie dwadzieścia sześć lat pan**
237 **pracował?**

238 **Jonasz:** No chyba tak około dwudziestu sześciu lat było.

239 **ADR:** No i tak jakby pan miał powiedzieć o tych dwudziestu sześciu latach, co pan
240 wspomina?

241 **Jonasz:** No zaczynałem jako pracownik na centrali telefonicznej, biegowej starego typu, no i
242 później przyszedł okres cyfryzacji, te centrale zaczęli pomału likwidować, wprowadzali właśnie
243 te nowoczesne centrale, no i wtedy dostałem propozycję pracy jako właśnie dyspozytor. To tam
244 właśnie... Wybrani ludzie tylko tam byli. Nas było pięć, sześć osób na całe było województwo
245 wałbrzyskie. A później... Tak, na było województwo wałbrzyskie. No tam była najciekawsza
246 praca z mojego okresu właśnie jako dyspozytor.

247 **ADR:** A to, co pan tak najbardziej wspomina? Najbardziej wyraźnie pan pamięta? [Będę
248 wybierać] [śmiech]

249 **Jonasz:** Z tej pracy?

250 **ADR:** No.

251 **Jonasz:** Najbardziej, że miałem [00:21:47], że miałem swobodę. Ja podejmowałam decyzje w
252 imieniu kierownika, czyli dyrektora zakładu pracy. Nikt na mnie też tam presji nie wywierał.
253 Decyzje, które podejmowałem, no zazwyczaj nie były kwestionowane przez dyrektora.

254 **ADR:** A pamięta pan ten moment, kiedy miała być ta likwidacja stanowisk, wtedy co pan
255 opowiadał, że to się już zaczęło kończyć i już zaczęło się zwijać ta praca to, w jakich to
256 okolicznościach?

257 **Jonasz:** Że mnie zwolnili, tak?

258 **ADR:** No.

259 **Jonasz:** Tak jak mówię, było cały czas cięcie etatów, to jest korporacja. Cięcie etatów,
260 zwalnianie ludzi, zwalnianie ludzi i to polegało na tym, że po prostu proces wywierały czynniki
261 ludzi na zewnątrz. No automatyzacja procesów. Automaty, automaty, automaty robią wszystko,
262 tak że ludzie nie są potrzebni. Ja się pogodziłem z faktem, bo ja byłem przygotowany, zresztą
263 każdy z nas był przygotowany. Na początku to była panika, jak ludzi zwalniali. Potrafili na

264 przykład... Była taka sytuacja w Polsce, że potrafili w piątek, albo przed samymi świętami, przed
265 Wigilią wręczyć komuś wypowiedzenie z pracy. Do tego dochodziło.

266 **ADR: A były w tym zakładzie pracy jakieś możliwości sprzeciwu? Coś tam robiliście, żeby**
267 **temu zapobiec? W ogóle mieliście cokolwiek do powiedzenia? Jak to wyglądało?**

268 **Jonasz:** Związki zawodowe coś próbowały robić, ale to nie przynosiło żadnego efektu.

269 **ADR: A był pan w związkach?**

270 **Jonasz:** Nie, nie.

271 **ADR: Przez całą karierę zawodową nie? Nigdy?**

272 **Jonasz:** Nie, nie, ja się nie angażowałem w takie rzeczy.

273 **ADR: Dobra. Jeszcze będę pytać o to, ale to za chwileczkę. A jeszcze jakby pan mógłby**
274 **troszeczkę opowiedzieć w ogóle, no też o swojej żonie. No to jest była żona już, ale jak się**
275 **poznaliście? W ogóle jak do tego doszło? No i też o dzieciach.**

276 **Jonasz:** A poznaliśmy się właśnie na żaglach.

277 **ADR: O!**

278 **Jonasz:** Na żaglach [śmiech]

279 **ADR: Okej.**

280 **Jonasz:** Właśnie w tym Jacht Klubie, bo ona tam była chyba z siostrą, jej ojciec był głównym
281 BHP-owcem od spraw energomaszynowych właśnie też na kopalni, z czego nie korzystałem w
282 ogóle, z żadnej protekcji. No poznaliśmy się tam i pomału, pomału, pomału doszło do zawarcia
283 związku małżeńskiego.

284 **ADR: A wasze dzieci?**

285 **Jonasz:** Syna tylko mamy. Jednego syna.

286 **ADR: No i jaki jest syn? Kim jest? Jakby pan miał o synu opowiedzieć?**

287 **Jonasz:** Nie był złym, jakimś trudnym dzieckiem do wychowania, tym bardziej że ja jestem

288 tolerancyjny, tak że nie mieliśmy żadnych problemów z nim. Jak żona pojechała do Niemiec, to
289 on miał siedem lat, do szkoły podstawowej szedł, tak że miałem z nim trochę problemów, bo
290 musiałem się nim zajmować przez cały czas. Chyba pamiętam, że ja też pojechałem do Niemiec
291 chyba na trzy miesiące. Tak, na trzy miesiące też wyjechałem, jak szedł do podstawówki, to był u
292 dziadków w C.. W C. załatwiłem mu szkołę podstawową na te trzy miesiące. Wtedy w Instytucji
293 A chorobowe dostałem na trzy miesiące, bo dyrektor nie chciał mi dać urlopu bezpłatnego, tylko
294 powiedział: załatw sobie chorobowe, będziesz miał pensję i jeszcze zarobisz **?[00:25:14]**. No
295 mówiłem mu, o co chodzi. Tak że przez trzy miesiące... Później, jak już wróciłem, to poszedł do
296 szkoły już w BW, no i tak od najmłodszych lat właśnie ja się nim zajmowałem przede
297 wszystkim. Ja szedłem na dwanaście godzin do pracy na nockę, to zostawał sam w domu.

298 **ADR: A jak pan ten czas wspomina?**

299 **Jonasz:** Nie wspominam źle. Nie, ja wpadłem w taki rytm, że po prostu dla mnie to był normalny
300 chleb, życie codzienne, tak że... Nie chodziłem, nie skarżyłem się w każdym razie. Nie płakałem
301 nikomu do rękawa.

302 **ADR: To był pan... Jak dobrze zrozumiałem, to pan jednocześnie też pracował po prostu**
303 **cały czas intensywnie i zajmował się sam synem, tak?**

304 **Jonasz:** Tak, tak. No też **?[00:26:09]** zajmowałem, bo też o to chodzi, że od najmłodszych lat go
305 właśnie uczyłem jeździć na nartach.

306 **ADR: Uczył pan syna?**

307 **Jonasz:** Tak, później poszedł do GOPR-u, też studia jako **?[00:26:21]**

308 **ADR: No, a teraz w ogóle, jak się tam wasze relacje mają i kim jest teraz?**

309 **Jonasz:** Nie widzieliśmy się już dawno. Widzieliśmy się dawno, bo jest w Niemczech.

310 **ADR: A syn ma rodzinę tam w Niemczech?**

311 **Jonasz:** Jeszcze nie.

312 **ADR: A ile ma teraz lat syn?**

313 **Jonasz:** Trzydzieści dwa chyba.

314 **ADR:** Okej. A ma jakieś perspektywy na przykład przeprowadzkę, czy zmianę, czy raczej
315 zamierza tam zostać? Jakie ma plany?

316 **Jonasz:** Raczej tam. Nie chce tu wracać. Nie chce tu wracać, bo mówi, że on się tutaj nie
317 odnajdzie. Tutaj mu się nic nie podoba.

318 **ADR:** A pan jak na to patrzy?

319 **Jonasz:** No ale to jest jego życie, jest dorosłym człowiekiem. Ja mu nie mogę ograniczać
320 swobody [śmiej], kierować nim. Ja nigdy nim nie kierowałem. Ja się w ogóle nie narzucałem.

321 **ADR:** No a jeszcze jedną rzecz tylko z historii życia, o którą nie podpytałam, a pamięta pan,
322 kim byli pana dziadkowie i skąd w ogóle przybyli tutaj? Rodzice?

323 **Jonasz:** Moi rodzice przybyli z okolic SN [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce].
324 No to było zaraz po wojnie, była... Szli na zachód osadnicy. Taka piosenka była, szlakiem
325 wielkiej niedźwiedzicy [śmiej]. Mama pochodziła z takiej biednej rodziny, no bo tam mieli na
326 morgi te ziemie, chałupy strzechą kryte, jeszcze to wiadomo, jechali tutaj, bo była taka tendencja.
327 Ojciec też. Przyjechał tutaj, bo jego siostra wcześniej wyjechała, która była już chyba żonata,
328 tutaj gospodarę jakąś dużą dostali, bo to chyba się nie kupowało, tylko dostawali od państwa, no i
329 on przyjechał też tutaj z tamtych stron. Tylko że on w C. zamieszkał.

330 **ADR:** A dziadkowie z obu stron to Polacy?

331 **Jonasz:** Tak. Rdzenni Polacy.

332 **ADR:** A jakiej ciekawe historie w pana rodzinie są związane na przykład właśnie z historią
333 Polski? Czy coś pan wspomina? Czy coś dziadkowie opowiadali, rodzice?

334 **Jonasz:** Nikt chyba taki waleczny nie był. Nie wspominali nigdy.

335 **ADR:** Jakichś legend nie ma?

336 **Jonasz:** To były wiochy zabite dechami, no to co tam, jacy tam bohaterzy?

337 **ADR:** A jakieś doświadczenia takie wojenne? Ktoś doświadczył jakichś ciężkich wydarzeń?

338 **Jonasz:** Z tego, co mi wiadomo, to nie. Babcia wiem, że w czasie wojny to gdzieś tam właśnie w
339 RT [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce] pracowała u kogoś, ale to u Polaków
340 chyba na jakiejś gospodarce. [Kiedyś mówiła], na służbie była chyba. Nie, nie, nikt nie miał. Nikt
341 nie zginął. Zaraz zginął, na wojnie zginął mojego ojca najstarszej siostry mąż. Ale nie znam całej
342 historii, jak to było.

343 **ADR:** Okej. A czy chciałby pan jeszcze do tej części dodać pani Jonaszu? Do tej historii
344 pana życia? Czy tyle i idziemy dalej?

345 **Jonasz:** Dalej idziemy. Historia się dalej kreśli jeszcze.

346 **ADR:** Będziemy jeszcze pytać o to na samym końcu, jak będzie dalej, jak pan to widzi, ale
347 zaczniemy od tego, jak pan wspomina pierwsze dni w pracy po wybuchu pandemii już?

348 **Jonasz:** No panika była ogólna na całym świecie. Wszyscy byli wystraszeni tą pandemią, tym
349 bardziej że narastała ilość tych zachorowań, zgonów, straszyły wszystkie media. Te rygory, które
350 wprowadzili w zakładach pracy, te odstępy, nieodstępny, czego nie zauważałem w Firmie Z
351 [nazwa zmieniona - firma kurierska]. Czego nie zauważałem w Firmie Z. No wymuszali na nas
352 presję, żeby nosić maseczki, żeby były odstępy, co jest nieuniknione, gdzie jeden o drugiego się
353 ociera, tym bardziej że my pracujemy między ludźmi, każdy w innym środowisku, spotykamy się
354 codziennie, ocieramy się o siebie, mijamy się między sobą, ale nie było jakichś masowych
355 przypadków zarażeń, czy zachorowań. Były pojedyncze osoby. Zdarzały się.

356 **ADR:** A pan zaraził się? Doświadczył pan tego?

357 **Jonasz:** Chyba nie.

358 **ADR:** A pracował pan całą pandemię?

359 **Jonasz:** Tak.

360 **ADR:** A właśnie, to jak pan całą pandemię pracował to fajnie, to dopytam pana, czy odczuł
361 pan w ogóle, że coś zmieniał, jak przychodziły te kolejne fale pandemii, o których się
362 mówiło w mediach? Że była ta pierwsza, druga, trzecia fala. Czy dla pana pracy i w ogóle
363 dla pana takiego funkcjonowania w pracy miało jakiegokolwiek znaczenie, jak te fale
364 przebiegały?

365 **Jonasz:** To znaczy, było większe rozluźnienie, jak następne fale przychodziły, bo ludzie już
366 zaczęli na to patrzeć z innej perspektywy. A u nas nie było sentymentów. Wszystkie firmy
367 telekomunikacyjne mają podpisaną umowę z Firmą Z, my musimy dostarczać umowy do
368 klientów i jedynie co Firma Z zrobiła, to wprowadziła kody przy doręczaniu takiej przesyłki do
369 klienta, [który] w SMS-ie dostawał, był generowany kod sześciocyfrowy, który należało
370 wprowadzić przy dostarczaniu przesyłki na naszych skanerach. Ale to nie koniec. To jest parodia,
371 bo ja i tak musiałem dać do ręki klientowi umowę, którą musiał mi fizycznie podpisać imieniem i
372 nazwiskiem.

373 **ADR: Czyli i tak kontakt bezpośredni mieliście, tak?**

374 **Jonasz:** Bezpośredni kontakt. Cały czas był bezpośredni kontakt z klientem. Gdzie wszystkie
375 biura obsługi klienta się pozamykały w niektórych momentach. Były albo restrykcje, że jedna
376 osoba wchodzi, pani przysłonięta pleksą, my nie, my niestety musieliśmy iść jak na pierwszą
377 linię frontu. Jak mięso armatnie.

378 **ADR: O, a skoro pan mówi już właśnie, że na pierwszej linii frontu byliście, bo to się**
379 **pojawiało w mediach, mówiło się o was też i o lekarzach też na przykład, że byli tacy**
380 **niezbędni, tacy na pierwszej linii frontu właśnie, czy pan myśli, że to... No bo to sam pan**
381 **użył tego określenia, czy pan myśli, że to jest określenie takie właściwie dla tego pana**
382 **doświadczenia pracy w pandemii? Czy czuł się pan, że jest pan na tej pierwszej linii frontu?**
383 **Że jest pan niezbędny?**

384 **Jonasz:** Z początku ja byłem nieszczęśliwy z tego tytułu, że jesteśmy tak traktowani, bo
385 zostaliśmy pominięci przez wszystkie restrykcje, jakie były wprowadzone wśród społeczności. U
386 nas niestety nie było czegoś takiego, że dzisiaj nie pojedziesz z paczkami, albo do tej osoby, albo
387 do tej. Osoby na kwarantannie miały nam zgłaszać albo informować. ?[00:32:59] że każdy klient
388 informuje, że nie jest na kwarantannie. To była parodia.

389 **ADR: No i jak to wyglądało tak od strony praktycznej?**

390 **Jonasz:** Praktycznej?

391 **ADR: No.**

392 **Jonasz:** Koło EM gość miał przesyłkę, mówi, żebym do niego nie przyjeżdżał, że on wyjedzie do
393 mnie. Przyjechał na motorze, wyjechał na wsi, twarz zawiązana jakąś chusteczką z kasku i mówi,
394 że on ma kwarantannę, dlatego do mnie wyjechał. Zamaskował się [śmiech].

395 **ADR:** I co odebrał tę paczkę?

396 **Jonasz:** Tak. [śmiech]

397 **ADR:** [śmiech] No to nieźle.

398 **Jonasz:** Ręce z piętnaście razy spryskiwałem tym preparatem.

399 **ADR:** A jak pan myśli, czy w ogóle to, że jesteście na tej pierwszej linii frontu, to miało
400 jakieś społeczne znaczenie? Czy ludzie to dostrzegali? Czy ludzie to doceniali? Było to dla
401 pana odczuwalne?

402 **Jonasz:** Nie, ludzie doceniali, jak dostali paczkę [śmiech]. Bo im się to należy.

403 **ADR:** A jak pan myśli, w którym kierunku to pójdzie to postrzeganie waszego zawodu też?

404 **Jonasz:** Ten zawód się będzie rozszerzał cały czas, tym bardziej że handel się staje coraz
405 bardziej popularny. Wiele sklepów się pozamyka się, w galeriach się pozamykają też te boksy ze
406 sklepami, bo będą handlować poprzez e-handel. I to ma przyszłość.

407 **ADR:** A jak pana właśnie... Bo zapomniałam zapytać w tej pierwszej części jeszcze, jak
408 pana codzienna praca, taki standardowy dzień, jak wygląda? Jakby pan go opisał, bo też to
409 jest ciekawe.

410 O; Standardowy dzień?

411 **ADR:** No.

412 **Jonasz:** [śmiech]

413 **ADR:** Jak pan rano wstaje.

414 **Jonasz:** Odpowiem inaczej. Od momentu wstania, zanim się położę spać, to ja nie wiem, kiedy
415 mi ten czas uciekł. [00:34:54] rutynę. Ja na przykład nie odczuwam odległości w kilometrach w

416 czasie. Ten czas mi ucieka. Ucieka i ja po prostu... Robię to już nieświadomie. Właśnie
417 nieświadomie już. Nie panuję nad tym.

418 **ADR: A jak pan rozwozi te paczki, to pan też do paczkomatów wkłada?**

419 **Jonasz:** Nie, ja bezpośrednio do klienta.

420 **ADR: Tylko do klienta? Mhm. I ten teren, którym pan operuje, to obejmuje jaki...**

421 **Jonasz:** Gmina EM.

422 **ADR: A tak kilometrowo to, jak to wygląda?**

423 **Jonasz:** No ja przejeżdżam, do 300 kilometrów potrafię przejechać w ciągu dnia. To jest od
424 wyjazdu z magazynu, powrót do domu z powrotem. EM i te okoliczne góry, wsie tutaj te zabite
425 dechami, gdzie się kończą drogi, gdzie ludzie nie wiedzą... Pytają się mnie na przykład, jak
426 przejeżdżam do kogoś, który mieszka gdzieś tam w tej chałupie na wsi oddalonej, są ludzie starsi
427 i oni mnie wypytują, co słychać na dole, co słychać w świecie. Ja dużo czasu tracę na nich, bo ja
428 nie potrafię na przykład przyjść jak inny, rzucić paczkę i uciekać, tylko dwa, trzy słowa zamienię
429 i to mi też zajmuje dużo czasu.

430 **ADR: No właśnie. A właśnie, to jak te relacje wyglądają tak na co dzień z klientami? Czy**
431 **pan zna tych klientów, do których... Bo to jest taki obszar też charakterystyczny, tak?**

432 **Jonasz:** Ja znam wszystkich ludzi wkoło. Oni się ze mnie śmieją, bo ja zawsze... Listonosz ma
433 jedną wieś albo dwie wsi tylko. Ja mam wszystkie wiochy wkoło. U wszystkich ludzi jest.

434 **ADR: I macie takie relacje, że z każdym pogadacie, bo pan mówi, że tak z każdym.**

435 **Jonasz:** Tak, porozmawiamy, ja mówię być z nimi medialny... Znaczy, medialny? O rolnictwie
436 muszę coś wiedzieć, bo mi opowiadają, to o ty opowiadają, to o tym opowiadają, tak że... Nie
437 raz sam zadam pytanie specjalnie z grzeczności.

438 **ADR: A lubi pan tę pracę? Taką właśnie... Ten kontakt z ludźmi?**

439 **Jonasz:** Tak, ja lubię pracę. Ja zawsze miałem kontakt z... Poprzednio w Firmie X przede
440 wszystkim to ja miałem kontakt poprzez telefon, ja nie miałem bezpośredniego kontaktu z

441 klientem.

442 **ADR: O właśnie.**

443 **Jonasz:** A teraz obracam się między ludźmi cały czas, tak że ja lubię tę pracę.

444 **ADR: A jak pan te adresy wszystkie odnajduje? Już zna pan wszystko na pamięć? [śmiech]**

445 **Czy jak pan sobie radzi?**

446 **Jonasz:** Tak, ja na przykład jestem bardziej numeryczny, bo ktoś do mnie dzwoni z zapytaniem,

447 mówi nazwisko, to ja nie zawsze skojarzę, ja muszę mieć miejscowość i numer podany.

448 Numeryczny i wtedy kojarzę osobę dopiero. Tę osobę, u której rzadko jestem, bo są tacy, że

449 jestem pięć razy w tygodniu.

450 **ADR: A jak właśnie pandemia wpłynęła na tę pana codzienność oprócz tego, co już pan**

451 **mówił, że tam te kwarantanny...**

452 **Jonasz:** Zwiększyła się ilość przesyłek.

453 **ADR: Okej. W jakiej skali? Jak by to pan określił?**

454 **Jonasz:** Powiem tak, od dwóch tygodni jest... Albo inaczej. W okresie przed świętami... Bożego

455 Narodzenia święta są najbardziej takie przeciążone, to ja miałem około 120-130 paczek. Tydzień,

456 dwa tygodnie, półtora tygodnia przed świętami Bożego Narodzenia. Od dwóch tygodni ja mam

457 codziennie po 120-130 paczek. Ja nie jestem w stanie tego porozwozić.

458 **ADR: To, o której pan kończy.**

459 **Jonasz:** No wychodzę z domu 6:00... o 6:00 praktycznie wychodzę z domu, no to wracam

460 21:00-22:00. 20:00?

461 **ADR: I do końca pan rozwozi?**

462 **Jonasz:** Nie raz parę paczek zwiozę z powrotem. Są klienci, którym nie doręczam tych paczek na

463 przykład złośliwie.

464 **ADR: O, a czemu?**

465 **Jonasz:** Bo najgorsi są ci nowi, nowobogaccy, którzy przyjechali na ten teren, którzy kupili jakąś
466 tam chałupę na wsi, wyremontowali, osiedlili się tutaj i im się wydaje, że to jest wielkie miasto,
467 że kurier przyjedzie, kiedy oni chcą o każdej porze dnia i nocy, bez względu na warunki
468 atmosferyczne.

469 **ADR: A gdzie oni mieszkają tutaj, w sensie w jakim...**

470 **Jonasz:** W KZ na przykład pod samą granicą dwa nowe domy stoją. Jacyś byli wojskowi. Ja z
471 nimi się męczyłem trzy miesiące, zanim się ułożyli, ale ułożyli się. To trzeba pracować nad nimi.
472 Nad tymi ludźmi trzeba pracować.

473 **ADR: Czyli tak to wygląda?**

474 **Jonasz:** Wprowadzili się w KZ, wybudowali ludzie ze Szczecina, młodzi wybudowali dom
475 drewniany, tam dojazd też jest ciężki, ale ci są normalni. Oni współpracują z kurierem i zawsze
476 mówią: dziękuję za współpracę. Współpracują. Dzwonią, jak jest paczka, że będzie zjeżdżał do
477 EM, jak nie dzisiaj to jutro, nie ma problemu. W WM [nazwa zmieniona – wieś w południowej
478 Polsce] jest takie babsko niedobre, ona tam siedzi na tym zadupiu i ona nic nie robi, tylko pisze
479 skargi.

480 **ADR: Pisze skargi na pana?**

481 **Jonasz:** Tak, ona na mnie wpisała dwie, albo trzy skargi, ja miałem pod tym napisać krótkie
482 oświadczenie w stosunku do skargi, to ja jeden tekst tylko: klient trudny, podpisuję się, dziękuję,
483 bez dyskusji. Ona z nudów.

484 **ADR: Ale ona do Firmy Z pisze?**

485 **Jonasz:** Tak, do Firmy Z. Jak ona zamówi jakąś małą paczuszkę, że ja pojadę do niej z tą paczką
486 w pierwszej kolejności jeszcze tam... a ja ją przetrzymuję zawsze dwa, trzy dni. Ja już ją
487 kazałem przyblokować w Firmie Z.

488 **ADR: A jakie są jeszcze trudności, które się tak na co dzień pojawiają oprócz tych**
489 **uciążliwości klientów?**

490 **Jonasz:** Presja czasu przede wszystkim. To jest podstawa. Presja czasu. Kurier w mieście ma

491 inną specyfikę pracy. My na to mówimy, że jeździ wkoło komina, bo zatrzyma się w jednym
492 miejscu i potrafi roznieść piętnaście, dwadzieścia, trzydzieści paczek. Bo on idzie od bloku do
493 bloku. No ja niestety, ja nie raz w ciągu godziny sprzedam dwie, trzy paczki, a czas ucieka.
494 Zanim ja dojadę tutaj na ten, bo różnie wyjeżdżamy, bo ja nie wyjeżdżam, jak przychodzę na
495 6:00 na magazyn, na sortownię, nie wyjeżdżam o 6:00. My musimy te paczki tam
496 przesegregować jeszcze w swoich boksach, które są moje, trzeba poskanować, załadować na
497 auto. Tiry przyjeżdżają z opóźnieniem, tak że 9:30 wyjeżdżamy, 9:00. Jak wyjeżdżamy o 8:30, to
498 jest sukces. Tutaj do EM [nazwa zmieniona – małe miasto w południowej Polsce] do pierwszego
499 stoku to ja jadę godzinę rano w godzinach rannych, godzina i czterdzieści minut, bo to nie jest
500 autostrada, tak że...

501 **ADR: A właśnie, a jak przychodzą gorsze warunki atmosferyczne, to jak sobie pan radzi**
502 **dojeżdżać do tych wszystkich, tam do ZC [nazwa zmieniona – wieś w południowej Polsce] i**
503 **do tych domów?**

504 **Jonasz:** Ja dojeżdżam cały czas, bez względu na porę roku.

505 **ADR: Jak pan to robi? [śmiech]**

506 **Jonasz:** Mówiłem, że jeżdżę na nartach, uwielbiam zimę, uwielbiam jeździć po śniegu. Ja
507 zakładałam inne opony do samochodu, do busa, ja nie jeżdżę standardowo, bo mało osób wie o
508 tym, albo praktykuje, zawsze na zimę zakładałam numer niższe i numer wyższe. Zimówki.

509 **ADR: Dają radę?**

510 **Jonasz:** Wtedy to auto jeździ wszędzie. No lokalni mieszkańcy mają tutaj busy też i się dziwią,
511 że on gdzieś w koło musi podjeżdżać, albo zostawiać samochód na dole, ja tym busem
512 podjeżdżam po chałupę, jak ja to robię? Bez łańcuchów, bez niczego.

513 **ADR: Dobra. No to wróćmy na chwileczkę do tej pandemii...**

514 **Jonasz:** A i jeszcze nie ma sentymentów, jeśli chodzi o dostarczanie paczek. Nikogo to nie
515 interesuje. Firma Z to nie interesuje, w jaki sposób kurier dostarczy paczkę.

516 **ADR: Czyli pan nie ma się do kogo zwrócić, jak ma pan jakieś trudności, nie wiem, z**
517 **autem, jak pan jakieś trudności ma, no to tak naprawdę do kogo się pan zwraca?**

518 **Jonasz:** No to do swojego szefa dzwonię i musi mi wtedy podstawić następny samochód. Bo
519 paczki muszą być w danym dniu w iluś tam dziesiątkach procentów dostarczone.

520 **ADR:** A jak ma pan jakikolwiek inny problem to tak naprawdę do kogo się pan w pierwszej
521 kolejności zwraca?

522 **Jonasz:** Ja nie mam problemów. Ja swoje problemy rozwiązuję sam. Ja nie rozmawiam...
523 Znaczy, kolega szef. Ja nie chodzę do niego po zaliczki, nie chodzę do niego, nie wypłakuję się
524 do rękawa tak jak inni. Nie raz siedzimy z szefem, to on mówi, że nie opowiadaj mi, że ma już
525 dość tych wszystkich ludzi, bo jak spowiednik.

526 **ADR:** A pan? Też ma dość? [śmiech]

527 **Jonasz:** Czego?

528 **ADR:** Tych wszystkich ludzi?

529 **Jonasz:** Tych ludzi? Nie raz mam dość. Tu nawet się śmieję, że jedynym ratunkiem na te paczki
530 to kupić pięć litrów benzyny, wywalić je z busa, poleć i podpalić [śmiech].

531 **ADR:** Czyli są takie chwile, kiedy do pana takie coś przychodzi?

532 **Jonasz:** No to taka depresja jest, nie raz jest, ale to później się rozładowuje. Najgorzej jest, jak
533 się późno wyjeżdża, bo człowiek tych paczek ma dużo i kiedy ja to wszystko rozniosę? A później
534 nie raz się wszystko rozładowuje po drodze emocjonalnie i...

535 **ADR:** O właśnie, a jak sobie pan emocjonalnie tam rozładowuje te trudne przeżycia?

536 **Jonasz:** Staram się nie wpadać w depresję.

537 **ADR:** Okej, a jak to się robi?

538 **Jonasz:** Nie wpadać w depresję i [nie] myśleć tylko o tych paczkach.

539 **ADR:** A ma pan jakieś sposoby takie w czasie wolnym, jeżeli pan już ma jakikolwiek czas
540 wolny to jak...

541 **Jonasz:** W ciągu dnia?

542 **ADR:** Albo w weekend. Jak go pan w ogóle spędza?

543 **Jonasz:** Dzisiaj przyjechałem na rozmowę z panią.

544 **ADR:** Tak [śmiej]. Zgadza się.

545 **Jonasz:** Coś nowego [śmiej].

546 **ADR:** Zabrałam panu ten czas, można powiedzieć.

547 **Jonasz:** Nie, nie.

548 **ADR:** A w inne dni, kiedy nie udziela wywiadu?

549 **Jonasz:** Potrafię się nawet zmusić, żeby w góry iść. Ja uwielbiam góry, tak że...

550 **ADR:** Aktywnie?

551 **Jonasz:** Proszę?

552 **ADR:** Aktywnie?

553 **Jonasz:** Turystycznie. Nie biegam. A nie raz w weekend odsypiam. Ja potrafię w sobotę o 18:00

554 iść już spać i śpię do rana do 10:00 w niedzielę. Gdzie u niektórych życie zaczyna się o północy

555 [śmiej].

556 **ADR:** Tak jest, Dobra, to jeszcze do tej pandemii na chwilę wrócimy. A tak ogółem rzecz

557 ujmując, jak by to pan podsumował ten wpływ pandemii na pracę, to co się zmieniło

558 najważniejszego, a co pozostało bez zmian?

559 **Jonasz:** Korporacja Firmy Z jedyny, cudowny sposób, na który wpadła w okresie pandemii, że są

560 tak zwane protokoły szkody. Kiedyś spisywaliśmy protokół szkody u klienta. No klient

561 sprawdzał na przykład przesyłkę, coś było uszkodzone, ale ta przesyłka została już opłacona

562 wcześniej, spisywało się protokół szkody, na podstawie którego klient rościł prawa do przysłania

563 zwrotu kosztów, albo przysłania nowego produktu. To w XXI wieku informatycy wpadli na

564 pomysł, że klient to może zdalnie, elektronicznie. Na formularzu zawartym na stronie Firmy Z o

565 nazwie „protokół szkody”. To pandemia tylko zmieniła, jeśli chodzi o naszą pracę.

566 **ADR:** A coś jeszcze ciekawego wpadło nowego?

567 **Jonasz:** Przez pandemię?

568 **ADR:** Czy zostało jakieś nowe rozwiązanie, które było pandemiczne?

569 **Jonasz:** W pomieszczeniu, gdzie jest kasa, to ściągnęli z podłogi krzyżyki, które instruowały o
570 odstępie tego drugiego [śmiech]. To się zmieniło po pandemii. No i nic innego się nie zmieniło.
571 No nie ma nic nowego. Tak jak mówię, ten protokół szkody tylko. Zabierał nam dużo czasu.

572 **ADR:** Rozumiem.

573 **Jonasz:** Ja teraz przychodzę, zostawiam paczkę, klient uparcie mówi, że będzie sprawdzał, ja
574 mówię, że mnie to nie interesuje. Prawo konsumencie mówi wyraźnie, że ma siedem dni na
575 sprawdzenie produktu, rozpakowanie, jeżeli będzie złe, proszę protokół szkody sobie wypełnić i
576 jedynie to nam ułatwili w pracy.

577 **ADR:** A pojawiła się podczas pandemii u pana jakaś obawa o w ogóle pana zatrudnienie, o
578 pana stanowisko, jakaś obawa przed utratą pracy na przykład? Albo zmiany umowy bał się
579 pan? W ogóle pojawiło się coś takiego?

580 **Jonasz:** Nie.

581 **ADR:** A zmienił się jakoś czas poświęcany na pracę poza tym, że macie nazwał tych paczek,
582 o czym pan już mówi, no to tak jakby pan miał na czas spojrzeć, ile pan jest w pracy,
583 podczas pandemii pan był i ile pan był wcześniej w pracy? No to to się zmieniło?

584 **Jonasz:** Nie zmienia się. Nie, nie. Tak jak powiedziałem wcześniej, kurier to jest mięso armatnie.

585 **ADR:** Dobra. A oczekiwania pracodawcy? Ilość zadań odczuł pan, że ma pan tych zadań
586 więcej, albo jakieś, nie wiem, nowe oczekiwania się pojawiły wobec pana z góry?

587 **Jonasz:** Tu nie ma oczekiwań.

588 **ADR:** A na przykład...

589 **Jonasz:** Ja powiem tak, jakie są oczekiwania. Ja widzę na przykład rano, jak będzie bardzo dużo
590 paczek, bo są tak zwane prognozy

591 **ADR: O, no to o tym pan nie mówił.**

592 **Jonasz:** To szef jest już 6:30. Jak szefa nie ma 7:15, to znaczy, że dzisiaj będzie mało paczek
593 [śmiech]

594 **ADR: Już wiadomo?**

595 **Jonasz:** No i chmury jego. Jest uśmiechnięty, jak jest dużo paczek, a jak jest mało, to jest
596 smutny. No bo to są jego zyski [śmiech].

597 **ADR: [śmiech] Rozumiem.**

598 **Jonasz:** Ja go już znam z tego, tak że...

599 **ADR: A jak w ogóle wasze relacje wygląda tak na co dzień? Widzicie się tak codziennie z**
600 **szefem?**

601 **Jonasz:** Tak, tak. Nie rozmawiamy, rzadko rozmawiamy. On nie lubi ze mną rozmawiać
602 [śmiech]

603 **ADR: A czemu?**

604 **Jonasz:** Proszę?

605 **ADR: Czemu nie lubi?**

606 **Jonasz:** Tu się śmieję [śmiech]

607 **ADR: Dobra. A poczuł pan w którymś momencie w pandemii, że pana zdrowie jest**
608 **zagrożone? Że faktycznie ta pandemia coś ma wpływ na pana zdrowie?**

609 **Jonasz:** Nie, bo mnie zaszczepili w EM.

610 **ADR: A przed szczepieniem jeszcze?**

611 **Jonasz:** Też nie. Znaczy nie, na początku w pierwszej to były obawy, tak, no bo to każdy był
612 przecież przerażony wtedy, tak?

613 **ADR: A kiedy to się skończyło? Pamięta pan, kiedy to się tam zmieniło?**

614 **Jonasz:** Znaczy, kiedy...

615 **ADR:** No kiedy te obawy się już...

616 **Jonasz:** Jak zaczęły się szczepienia. Jak zaczęły się szczepienia, już ludzie zaczęli bardziej tak...

617 Jakaś gwarancję mieli, że coś jakieś antidotum jest na to.

618 **ADR:** A ludzie, jak pan przychodził do nich, to czuć było od nich, że oni się jakoś boją?

619 **Jonasz:** No niektórzy mówili: proszę zostawić paczkę za drzwiami na przykład?

620 **ADR:** I zostawiał pan?

621 **Jonasz:** Albo osoby też niektóre chyba tym bardziej odpowiedzialne mówiły, że niestety są na

622 kwarantannie, żeby właśnie zostawić też paczkę przed drzwiami. A ile osób było na

623 kwarantannie i brało bezpośrednio paczkę, tutaj nie mam gwarancji.

624 **ADR:** Bo pan nie zachorował? Nie był pan na kwarantannie?

625 **Jonasz:** Nie, tu nawet nie wpadli na taki pomysł nawet w tej Firmie Z, bo mogli wystąpić do

626 urzędu miasta i gminy w EM na przykład o dzienny rzut osób w gminie, które są na

627 kwarantannie, bo to jest możliwe do zrobienia. Policja wiedziała. Mieli jakieś...

628 **ADR:** A wy?

629 **Jonasz:** Myśmy nie mieli takich informacji.

630 **ADR:** Dobra.

631 **Jonasz:** Inne służby miały, wiedziały coś, no, tym bardziej że policjanci przecież jeździli i

632 sprawdzali...

633 **ADR:** A pana wynagrodzenie się jakoś zmieniło?

634 **Jonasz:** Proszę?

635 **ADR:** Wynagrodzenie pana? Pieniądze z pracy jakoś się zmieniły przez pandemię?

636 **Jonasz:** Nie, przez pandemię nie. Nie, pandemia nie wpłynęła na zarobki.

637 **ADR:** A relacje jakoś w ogóle z kolegami w pracy? Z kurierami? W ogóle ma pan jakieś...

638 **Rozmawia pan na co dzień z kolegami?**

639 **Jonasz:** No my jeździmy w takim jednym teamie, no to rozmawiamy, ale nie poświęcamy zbyt

640 dużo... My nie mamy kiedy rozmawiać ze sobą.

641 **ADR:** Rozumiem. A zmieniło się to jakoś jeszcze bardziej w pandemii? Te relacje z

642 kolegami w pracy.

643 **Jonasz:** Nie.

644 **ADR:** A szef się jakoś denerwował bardziej? Coś tam się pojawiło w pandemii u niego albo

645 w waszej relacji wzajemnej?

646 **Jonasz:** No on tylko się modlił, żeby ktoś mu nie wyleciał z pracy na jakieś chorobowe.

647 **ADR:** No, Rozumiem. A zdarzało się tak?

648 **Jonasz:** Chyba jedna osoba coś tam powiedziała.

649 **ADR:** Aha, czyli nie było jakoś lawinowo?

650 **Jonasz:** No nie, nie.

651 **ADR:** A jakieś właśnie relacje oprócz tego, że niektórzy się bali i kazali zostawić te paczki

652 przed drzwiami, to były jakieś sytuacje szczególne z pandemii takie z klientami, które pan

653 pamięta?

654 **Jonasz:** Nie, nie. Powiem tak, ja nie miałem żadnych problemów, bo ja nawet po urzędzie miasta

655 w EM chodziłem bez maseczki. Nawet jak szef wychodził i mnie zobaczył tam tego, to albo

656 udawał, że nie widzi, albo nie zwracał uwagi i koniec.

657 **ADR:** A środki ochrony w ogóle jakieś dostaliście. Jak to wyglądało?

658 **Jonasz:** Dostaliśmy tutaj jakieś...

659 **ADR:** Płyny?

660 **Jonasz:** Płyny, maseczki jakieś raz na jakiś czas dawali. Wcześniej te przyłbice były takie z

661 pleksy, to też żeśmy dostali.

662 **ADR: A to z Firmy Z z góry dostaliście, czy...**

663 **Jonasz:** Z Firmy Z. I tu od ludzi w EM dostawałem.

664 **ADR: Też?**

665 **Jonasz:** [śmiech]

666 **ADR: O, tak wręczali pan?**

667 **Jonasz:** Tak.

668 **ADR: I co pan dostawał? Maseczki?**

669 **Jonasz:** Proszę?

670 **ADR: Maseczki panu dawali?**

671 **Jonasz:** A chyba dostałem z dwie takie dobre albo trzy dobre maseczki, no i te właśnie płyny
672 dezynfekujące, takie małe jakieś.

673 **ADR: A czuł pan, że czegoś brakowało? Z tych środków ochrony na przykład albo czegoś w**
674 **pandemii brakowało, co pan odczuwał, że coś powinno być a tego nie było u pana w pracy?**

675 **Jonasz:** Aha, coś powinno być, czy...

676 **ADR: Jakaś pomoc na przykład właśnie, że jakieś środki ochrony, czy kiedyś ich zabrakło?**

677 **Jonasz:** Nie, nie, tutaj, jeśli chodzi o maseczki, tego typu środki to rozdawali, bo nawet prosili,
678 żeby nie wyrzucać pojemników po tych środkach, tylko mieli właśnie... Przelewali, jeszcze
679 uzupełniali. Niektórzy nagminnie się tym... Śmierdziało jak w gorzelni [śmiech].

680 **ADR: No to tak, no bo to alkoholem. No a jakaś pomoc taka dodatkowa od pracodawcy**
681 **była? Jakaś, nie wiem, materialna, czy coś tam zaproponował dodatkowego? Tak pytam**
682 **formalnie.**

683 **Jonasz:** Powiem szczerze, że nawet nikt nie powiedział po tej pandemii żadnego słowa dziękuję.

684 **ADR: Aha, nie powiedział jednak nikt?**

685 **Jonasz:** Nie było jakichś wzniosłych na przykład przemówień, że dziękujemy wam za
686 wytrwałość, czy tam za odwagę, czy cokolwiek.

687 **ADR: A klienci?**

688 **Jonasz:** Klienci mnie wiele razy pytali, jak się czuję. Jak się czuję, czy mi nic nie jest.
689 Tłumaczyłem, że ja nie mam czasu na takie rzeczy.

690 **ADR: A jak ocenia pomoc ze strony państwa? W ogóle pan jakąś dostał pomoc? Tak**
691 **personalnie pan odczuł, że panu pomogli?**

692 **Jonasz:** Zaraz, ja nie rozumiem pytania.

693 **ADR: No, że strony państwa, czy coś, no bo oni...**

694 **Jonasz:** A co państwo, komu dało?

695 **ADR: Lockdowny robili, twierdzili, że coś robią, więc pytam [śmiech]**

696 **Jonasz:** Nie, to nie jest żadne dawanie [śmiech].

697 **ADR: Okej. To jak pan ocenia w ogóle działalność rządów w czasie pandemii?**

698 **Jonasz:** Rząd robił jedną wielką panikę tylko z tego wszystkiego. Jedną wielką panikę. Tu
699 chodziło o pieniądze, ale tylko dla nich, widocznie nic więcej. Wykorzystali moment. Pandemia
700 została wykorzystana do celów politycznych między innymi. Dla partii rządzącej.

701 **ADR: No to jak już jesteśmy przy kwestiach rządowych, to czy zdarzyło się w ciągu dwóch,**
702 **trzech lat pan brać udział w wyborach? W głosowaniu?**

703 **Jonasz:** W ostatnich, które były?

704 **ADR: A zazwyczaj pan głosuje? W wyborach zawsze?**

705 **Jonasz:** Tak, tak, chodzę.

706 **ADR: A jakie pan ma poglądy polityczne? Czy pan by powiedział na przykład, na kogo pan**
707 **głosuje, albo na kogo pan na pewno nie głosuje?**

708 **Jonasz:** To zależy, dla jakiej stacji telewizyjnej jest ten wywiad [śmiech]

709 **ADR:** No dla żadnej, wywiad jest dla uniwersytetu [śmiech]. Może pan mówić, co pan chce,
710 tym bardziej że nikt pana tutaj nie rozpozna.

711 **Jonasz:** [śmiech] Ja nie mam jakichś przekonań politycznych. Ja się nie przywiązuję do żadnej
712 partii. Mnie się na przykład tylko może coś nie podobać i tyle. Ja już po tylu latach
713 doświadczenia nie wierzę nikomu. To jest...

714 **ADR:** A pamięta pan, na kogo pan głosował w tych ostatnich wyborach?

715 **Jonasz:** Nie na PiS.

716 **ADR:** Dobra. A jakieś inne takie działania społeczne, obywatelskie, czyli na przykład jakaś
717 działalność charytatywna, wolontariat, jakieś demonstracje, pan brał udział może? Czy nic
718 z tego?

719 **Jonasz:** Ja nie mam kiedy na takie rzeczy. Tym bardziej ja się nie angażuję w życie polityczne.

720 **ADR:** W związkach pan... Bo już dopytałam pana, że w związkach pan nie był nigdy
721 zawodowych?

722 **Jonasz:** Nie, nie.

723 **ADR:** A w ogóle kojarzy pan, czy w pana miejscu pracy, czyli w Firmie Z istnieją jakaś
724 reprezentacja pracownicza? Jakiś związek zawodowy jest?

725 **Jonasz:** To znaczy, ja nie jestem pracownikiem Firmy Z.

726 **ADR:** Albo kojarzy pan, czy w ogóle tam coś istnieje?

727 **Jonasz:** Przy puszczam, że chyba nie, bo to jest korporacja, tak że korporacje starają się raczej,
728 żeby coś takiego w ich strukturach nie istniało.

729 **ADR:** A pana koledzy, czy w ogóle wśród kolegów ktoś tam jest zaangażowany w taką
730 działalność?

731 **Jonasz:** Nie. Oni nawet... Moi koledzy to nawet nie wiedzą, co się dzieje na świecie.

732 **ADR: Aż tak?**

733 **Jonasz:** Proszę?

734 **ADR: Aż tak? Okej.**

735 **Jonasz:** Nawet nie wiem, że chyba na Ukrainie jest wojna.

736 **ADR: A jak pan ocenia w ogóle istnienie związków zawodowych w tym kraju w tym**
737 **momencie? Ogółem.**

738 **Jonasz:** Istnienie związków zawodowych?

739 **ADR: No i ich działalność.**

740 **Jonasz:** Nie, powinny być związki zawodowe w każdym zakładzie pracy. One jednak coś robią,
741 w jakimś stopniu bronią praw pracowniczych. Jakiś mają nadzór nad ?[00:56:07] pracy. Nad
742 zarządem, nad przełożonymi.

743 **ADR: A czy jest jakaś przyszłość w ogóle tych organizacji? Takich reprezentacji**
744 **pracowniczych? Czy myśli pan, że jak to będzie wyglądało w przyszłości?**

745 **Jonasz:** Nie bardzo [widzę] w przyszłości.

746 **ADR: A dlaczego?**

747 **Jonasz:** Poprzez to, że nie ma w tej chwili zakładów pracy takich, jakie istniały kiedyś. Był
748 dyrektor, było kierownictwo, był zakład pracy. Teraz to są molochy, no na takiej strefie
749 ekonomicznej, jakie tam związki zawodowe? Kto tam założy związki zawodowe? A znowuż jak
750 jest dziesięciu, czy dwudziestu pracowników i pracodawca, no to po co mu te związki tam? Kto
751 tam będzie związki i po co zakładał?

752 **ADR: A czy w ogóle widzi pan sens istnienia jakichś innych organizacji, które obok**
753 **związków zawodowych mogłyby reprezentować jakaś interesy pracowników takich jak pan**
754 **nawet? Czy w ogóle coś takiego ma rację bytu dzisiaj? Nawet nie w formie związków, tylko**
755 **jakiegokolwiek innej.**

756 **Jonasz:** Nie wiem, no coś takiego mogłoby powstać w ogóle, jakaś organizacja, gdzie zwykły

757 człowiek, zwykły pracownik mógłby się zwracać do takiej organizacji, która by go
758 reprezentowała na przykład, jeśli chodzi o prawa pracownicze, tak? Ale to musiałyby być na
759 zewnątrz na zasadach jakiejś, nie wiem, agencji prawnej, coś takiego.

760 **ADR: Okej. Dobra. Jeszcze mam pytanie takie odnośnie do polskiego społeczeństwa.**
761 **Właściwie dwa takie główne pytania i jeszcze takie dwa przyjemne.**

762 **Jonasz:** Zimno mi jest. Nie jest pani zimno?

763 **ADR: Mi też już jest chłodno, ale już mamy dosłownie jakieś cztery kwestie, więc już**
764 **będziemy się zwijać powoli, tak. Chłodno jest, no. Niektórzy twierdzą i tak w mediach**
765 **czasami się też słyszy, że nasze społeczeństwo polskie jest podzielone na różne**
766 **skonfliktowane grupy, gdzie są w Polsce konflikty na różnym tle. I jakie są pana zdaniem**
767 **najważniejsze konflikty w polskim społeczeństwie?**

768 **Jonasz:** Obecnie?

769 **ADR: Mhm.**

770 **Jonasz:** No to nas szybko. Podzieleni ludzi poprzez telewizję reżimową. Że są dwie prawdy, tak?
771 Ja akurat mam kontakt właśnie z ludźmi starszymi, którzy mieszkają na wsiach, którzy mają
772 ograniczoną telewizję, no wiadomo, podstawowy pakiet telewizji naziemnej to jest telewizja
773 rządowa. Ludzie w dużych miastach mają cały pakiet telewizji. Oglądają TVN, oglądają to, co
774 chcieli zlikwidować. Nikt nie włącza telewizji reżimowej. Ja przyjeżdżam, jak wchodzę na
775 przykład pierwszy raz nawet do kogoś do domu, do izby, jak to mówią na wsi, to jak jest
776 włączony telewizor, to patrzę jaki program.

777 **ADR: I najczęściej co pan widzi? [śmiech]**

778 **Jonasz:** Żeby się głupi nie odezwać.

779 **ADR: Aha, okej [śmiech]**

780 **Jonasz:** [śmiech] Najczęściej?

781 **ADR: No**

782 **Jonasz:** Tę prawdziwą prawdę.

783 **ADR:** Okej. Domyślam się którą.

784 **Jonasz:** Dla mnie to jest, powiem szczerze, to jest jak fanatyzm religijny. Przekonanie tych ludzi.
785 Oni nie znają rzeczywistości. Oni są tak zakłamani. [No zakłamani] to są ludzie.

786 **ADR:** A jeszcze jakieś konflikty trawia polskie społeczeństwo oprócz tego najważniejszego?

787 **Jonasz:** Obecna inflacja i obecne podwyżki, jakie są żywności.

788 **ADR:** No i jak pan na to patrzy teraz i co pan o tym myśli?

789 **Jonasz:** Rozdawnictwo pieniędzy wszyscy widzieli, kto już myślał normalnie, że to się tak
790 skończy? Drukowanie pieniędzy, tak że to będzie proces długotrwały.

791 **ADR:** Właśnie, to jak już jesteśmy przy tych finansach, to niektórzy też mówią, że w Polsce
792 są nierówności społeczne. Myśli pan, że to jest faktycznie prawdziwe? Że te nierówności są
793 w Polsce?

794 **Jonasz:** Ale społeczne? Chodzi o finansowe?

795 **ADR:** Tak jak pan to postrzega. Jeżeli pan uważa, że są, no to jakie?

796 **Jonasz:** Nierówności społeczne? W każdym narodzie są nierówności społeczne, tak że tutaj...

797 **ADR:** A w Polsce, jakie są te główne?

798 **Jonasz:** Nierówności społeczne, nie wiem, jakoś nie myślałem nigdy nad tym.

799 **ADR:** A te finansowe, które panu przyszły do głowy na początku?

800 **Jonasz:** No ludzie najwięcej narzekają ci, którym się nie chce pracować. Od tego trzeba zacząć.

801 **ADR:** Dobra. A czy wszyscy w Polsce mają równe szanse na przykład na rynku pracy,
802 ogólnie w życiu? Start życiowy.

803 **Jonasz:** Tak, wszyscy mają równe szanse.

804 **ADR:** Okej. A co te równe szanse zapewnia nam? Jak pan myśli?

805 **Jonasz:** Na starcie każdy startuje z jednej pozycji, no i od niego samego zależy, co on osiągnie i
806 w jakim czasie.

807 **ADR:** Dobra. A czy pandemia, pana zdaniem, coś zmieniła w kwestii tych konfliktów i
808 nierówności społecznych, o których teraz pan opowiada? Też tej Polski podzielonej?

809 **Jonasz:** Nic nie zmieniła.

810 **ADR:** A to, co się teraz dzieje w Ukrainie, to będzie miało to jakiś wpływ na dalsze losy
811 Polski? Jak pan sądzi?

812 **Jonasz:** Na pewno.

813 **ADR:** A w którym kierunku to pójdzie? Jak pan myśli?

814 **Jonasz:** Będziemy bardziej ostrożni, jeśli chodzi o podejmowanie jakichś decyzji dłuższych, jeśli
815 chodzi o Polskę i jakieś kontrakty zagraniczne. No przykład gazu i ropy naftowej. No i samo
816 społeczeństwo pokazało w tej chwili, umówmy się, nie zmieniło, ale pokazało otwarcie w
817 stosunku do ludzi. Bo nasz rząd niestety chwali się, ale nie wiem czym w chwili obecnej. Ludzie,
818 którym obiecali jakieś pieniądze, co wzięli tych uchodźców, nie wiem, tam 40 złotych na dobę,
819 czy ileś za osobę. Wiele osób nawet nie widziało tych pieniędzy, bo tych pieniędzy nie ma
820 fizycznie.

821 **ADR:** A zna pan kogoś, kto przygarnął Ukraińców?

822 **Jonasz:** No w samej gminie EM jest dużo Ukraińców.

823 **ADR:** A myśli pan, że to będzie miało jakiś wpływ na ten zawód, który pan wykonuje? Już
824 może nie za pana kadencji pracy, ale w ogóle w przyszłości?

825 **Jonasz:** Wpływ, ale pozytywny, czy negatywny?

826 **ADR:** Jak pan uważa.

827 **Jonasz:** Pozytywny tak. Ten zawód się będzie rozwijał. Te tendencje są cały czas rosnące, tak
828 że...

829 **ADR:** Dobra, a jeszcze na momencik do pandemii wrócimy i dopytam, bo o to nie

830 **dopytałam. Czy jakieś poza pracą pandemia przyniosła nowe problemy w pana życiu? Na**
831 **przykład jakieś kontakty z ludźmi się zmieniły, z sąsiadami, ze znajomymi, z rodziną? Jak**
832 **to wyglądało?**

833 **Jonasz:** Nie, nikt nie stronił od siebie, tak że... Tym bardziej że ja też nie stroniłem od ludzi, tak
834 że nie unikałem kontaktu z ludźmi w tym okresie, którzy dla mnie są obcy w ogóle.

835 **ADR: A psychologicznie, tak emocjonalnie się pan czuł raczej niezmiennie i okej, czy**
836 **pojawily się jakieś...**

837 **Jonasz:** Nie, tak jak mówiłem, na początku to było... Człowiek był trochę przestraszony.

838 **ADR: A jak na początku sobie radziliście tam właśnie jako kurierzy z tym chaosem, z tym**
839 **strachem?**

840 **Jonasz:** No musieliśmy się pogodzić z faktem. Nikt nam nic nie proponował, nikt nas nie
841 ostrzegał. Powiesili tylko w każdym pomieszczeniu, gdzie tylko mogli jakieś instrukcje, zachowaj
842 odstęp, pierwsze objawy koronawirusa, no i co to jest, pozaznaczanie krzyżyki, katar nie, kaszel
843 nie, to tak, to tak. A jakieś rozmowy, żeby były prowadzone z ludźmi, nie.

844 **ADR: Okej. Trzy ostatnie pytania panie Jonaszu i zwiijamy. Czym jest dla pana dobre**
845 **życie?**

846 **Jonasz:** Nie nudzić się [śmiech]

847 **ADR: Dobra, coś jeszcze?**

848 **Jonasz:** [śmiech] Nie nudzić się.

849 **ADR: Nie nudzić się, czyli co robić?**

850 **Jonasz:** Nie stronić od ludzi. Nie załamywać się zbyt szybko. No i być optymistą. Optymistą,
851 optymistką.

852 **ADR: A dobra praca? Czym jest dla pana?**

853 **Jonasz:** Tak samo, że optymistą, dlatego nie dostał paczki dzisiaj, nie dostał przedwczoraj,
854 wczoraj paczki, to im tłumaczę, że klient im dłużej oczekuje na przesyłkę, tym bardziej ją

855 docenia i tu się kończy rozmowa.

856 **ADR:** Coś w tym jest. A jeszcze niech pan powie, czym jest dla pana dobra praca tak już
857 oprócz tego, czy jeszcze coś? Dobra praca... Jaka musi być ta praca, żeby była dla pana
858 dobra?

859 **Jonasz:** Bez presji przełożonych.

860 **ADR:** Dobra. No już najdostatniejsze pytanie.

861 **Jonasz:** Ja nie lubię presji, ja się nie potrafię podporządkować, jak ktoś na mnie wywiera presję.

862 **ADR:** Mhm. Coś jeszcze do tego oprócz tej presji?

863 **Jonasz:** No presja przede wszystkim przełożonych.

864 **ADR:** Ostatnie. Jak pan myśli panie Jonaszu, jak będzie wyglądało pana życie za,
865 powiedzmy, pięć lat?

866 **Jonasz:** Ja będę na emeryturze, czego sobie nie wyobrażam.

867 **ADR:** Nie?

868 **Jonasz:** Nie, bo do emerytury mi zostały dwa, albo trzy, ale jeżeli zdrowie pozwoli, ja będę dalej
869 pracował jeszcze. Nie pójdę od razu na przykład na emeryturę. Ja sobie nie wyobrażam życia,
870 siedzenie w domu. Podparty pod łokciem na parapecie i patrzenie jak ptaki latają, czy tam ludzie
871 chodzą po ulicy. To nie dla mnie. Tym bardziej że z doświadczenia, no moi koledzy w moim
872 wieku mają problemy zdrowotne, są otyli. Oni tylko praca, do domu, najeść się, telewizor, leżeć.
873 Ja się nie odnajduję. Jak przyjeżdżam... Był taki okres czasu, jak przyjechałem na przykład o
874 16:00, jak zjechałem na Firmę Z na magazyn to magazynierzy brawo bili, że ja w ogóle jestem
875 [śmiech]

876 **ADR:** Boże drogi. No dobra.

877 **Jonasz:** A jak zjeżdżam o 18:00, tak się zdarzy rzadko, to się śmieją ze mnie, nabijają: przecież,
878 co ty będziesz robił w domu? Ty się zanudzisz [śmiech]

879 **ADR:** No a jak będzie pan trochę mniej pracował, to jak ten czas pan wykorzysta?

880 **Jonasz:** Ja sobie nie wyobrażam na razie czegoś takiego [śmiech]

881 **ADR:** [śmiech] No dobra. Panie Jonaszu, czy coś jeszcze pan by dodał?

882 **Jonasz:** Co pani chce wiedzieć jeszcze?

883 **ADR:** To było ostatnie pytanie, więc jakie ma pan jeszcze plany na przyszłość, albo

884 marzenia może ma pan jakieś?

885 **Jonasz:** Marzenia?

886 **ADR:** Mhm.

887 **Jonasz:** Pojechać na narty.

888 **ADR:** Okej. A gdzie?

889 **Jonasz:** Na tydzień, dwa. W Alpy.

890 **ADR:** Super. No dobra, no to ja, panie Jonaszu, bardzo serdecznie dziękuję za nagranie,

891 wyłączam i jeszcze tylko kwestionariusz wylapię, ale to już będzie trwało...